

## VIII SALWATORIAŃSKIE SYMPOZJUM MISYJNE

### *Nie ustawać w głoszeniu Dobrej Nowiny*

Bagno, 9 maja 2011 r.

DOI: 10.34839/wpt.2011.19.2.215-218

Benedykt XVI 21 września 2010 r. podpisał List apostolski w formie motu proprio *Ubicumque et semper*, w którym ustanowił nową dykasterię Kurii Rzymskiej – Papieską Radę ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji. Podkreślając w pierwszym zdaniu tego listu, że Kościół ma obowiązek zawsze i wszędzie głosić Ewangelię Jezusa Chrystusa, wskazał dalej na swoje oczekiwania w tej materii wobec osób konsekrowanych. Z ich udziałem papież oczekuje na inicjatywy związane z nową ewangelizacją. Odpowiedzią wpisującą się w to najnowsze eklezjalne wydarzenie stało się VIII Salwatoriańskie Sympozjum Misyjne, które zorganizowane zostało 9 maja 2011 r. w Wyższym Seminarium Duchownym Salwatorianów w Bagnie. W nawiązaniu do powyższej papieskiej inicjatywy oraz do przesłania o. Franciszka Jordana, założyciela salwatorianów, „dopóki żyje na świecie choćby jeden człowiek, który nie zna i nie kocha Jezusa Chrystusa, nie wolno ci spocząć”, organizatorzy sympozjum zatytułowali je: *Nie ustawać w głoszeniu Dobrej Nowiny*.

Spotkanie rozpoczęło się Eucharystią, której przewodniczył i homilię wygłosił Piotr Filas SDS, przełożony prowincjalny. Otwarcia sympozjum, wprowadzenia z tematykę obrad oraz przywitania gości dokonał Jerzy Madera SDS, rektor seminarium.

Pierwszym prelegentem był ks. dr Grzegorz Wita, adiunkt w Zakładzie Misjologii i Teologii Ekumenicznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, sekretarz Stowarzyszenia Misjologów Polskich. Przedstawił on referat *Areopagi nowej ewangelizacji*. Na wstępie prelegent odniósł się do terminu „ewangelizacja”. Ukazał go w nawiązaniu do podstaw biblijnych oraz wskazał na inspiracje, jakie w tej materii płyną zarówno z nauczania soborowego (np. *Lumen gentium* 35), jak i posoborowego (np. Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*). Kolejnym krokiem było przybliżenie terminu „nowa ewangelizacja”. Pierwszy raz został on sformułowany przez bł. Jana Pawła II w czasie jego pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 r., w Krakowie – Nowej Hucie. Określenie to, robiąc zawrotną karierę w teologiczno-pastoralnej refleksji, domaga się – zdaniem prelegenta – ciągłego pogłębiania i przekładania na praktykę życia Kościoła. Owa nowość nie oznacza odcinania się od przeszłości, ale podjęcie misji ewangelizacyjnej z nowym zapalem, za pomocą nowych metod, środków – z całym dynamizmem, jaki płynie z prawdziwego osobistego i wspólnotowego doświadczenia Boga. Aby rzeczywiście ta ewangelizacja nosiła miano „nowej” musi być prowadzona przez tych, którzy są świadomi swej tożsamości; sami najpierw zostali zewangelizowani i w tej misji nie przyjmują postawy mistrza i guru, ale są pokornymi uczniami Pana, którzy szukają tu i teraz sposobu, jak innych do Boga doprowadzić. W końcowej części wykładu autor wspomniał następnym Synod Bi-

skupów, który odbędzie się w 2012 r. i zostanie poświęcony właśnie tematowi nowej ewangelizacji. Nawiązał też do tekstu przedsynodalnego *Lineamenta* i do ukazanych tam kontekstów, które kształtują życie współczesnego człowieka, i z tego względu są ważne dla nowej ewangelizacji (czynniki społeczne, kultura, gospodarka, nauka, technika, globalizacja, kryzys gospodarczy, wzrost głodu duchowego w niektórych regionach i środowiskach).

Po przerwie przedstawiono dwa kolejne referaty. Pierwszy z nich dotyczył założyciela salwatorianów, o. Franciszka Jordana, jako prekursora nowej ewangelizacji, a jego autorem był mgr lic. Adam Teneta SDS z Rzymu, pracownik biura postulacyjnego procesu beatyfikacyjnego Czcigodnego Sługi Bożego ks. Franciszka Marii od Krzyża Jordana. Za cel swojego wystąpienia uznał zestawienie rzeczywistości ewangelizacji w drugiej połowie XIX w. z myślą i działalnością o. Jordana. Pragnąc ukazać go jako prekursora nowej ewangelizacji odwołał się najpierw do dekretu podpisanego przez kard. Angelo Amato (14 stycznia 2011 r.) ogłaszającego heroiczną cnotę założyciela salwatorianów, w którym czytamy między innymi, że Jordan odznaczał się uniwersalną wizją apostołatu i był zaangażowany we wspieranie zarówno pierwszej, jak i nowej ewangelizacji. Realizując zapowiedziany temat ukazał najpierw o. Jordana na tle swojej epoki. Był to czas wielkiej dynamiki przemian społeczno-politycznych oraz wielu inicjatyw ograniczających działalność Kościoła. Jordan, obserwując te realia oraz podejmowane we wspólnocie Kościoła kroki zmierzające do ich przezwyciężenia, sam głęboko pragnął się w nie włączyć. Inspirując się osobami o podobnym uwrażliwieniu (Janssen, Auer, Bosko) założył Apostolskie Towarzystwo Nauczania, w które chciał włączyć jak najszersze grono współpracowników w dziele ewangelizacji (3 stopnie ówczesnego dzieła o. Jordana). Od początku rdzeniem jego planów był uniwersalizm – powszechność zaangażowanych osób i środków (*omnes et ubique*). To ogólne założenie przyjmowało na kolejnych etapach wcielania w życie planów Jordana różne konkretne kształty. Jak zaznaczył ks. Teneta, dziś ukonkretyzowało się to w formie trzech gałęzi Rodziny Salwatoriańskiej (wspólnoty zakonne męska i żeńska oraz międzynarodowa wspólnota salwatorianów świeckich).

Ostatnim przedpołudniowym prelegentem był prof. dr hab. Eugeniusz Sakowicz, religioznawca, teolog religii z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W referacie: *Jeśli nie dialog międzyreligijny to co?* skupił się na zagadnieniu dialogu między wyznawcami różnych religii. Nawiązując do prowokacyjnie sformułowanego tematu wyraził jednoznaczne przekonanie, że jeśli nie dialog międzyreligijny, to... pozostaje konfrontacja, wojna, wrogość, destrukcja, milczenie. Wskazując na wagę dialogu międzyreligijnego, odwołał się do jego najgłębszego fundamentu teologicznego: Bóg objawiony zarówno na kartach Starego, jak i Nowego Testamentu rozmawia z każdym człowiekiem. Ten dialog winien być jednak rozumiany bardzo szeroko; nie tylko w wymiarze dyskursywnym – jako zwykła rozmowa, ale zgodnie ze współczesnymi dokumentami Kościoła, jako całokształt pozytywnych relacji między wyznawcami różnych religii. Dialog – jak wyraźnie zaznaczył profesor – należy prowadzić ze wszystkimi, oprócz złego

ducha. Wskazując na trudności wpływające na dzisiejszy dialog, zaznaczył, że aktualnie dialogiczną postawę otwartości należy zachować „najbardziej wobec tych, którzy tego nie chcą”. Ważne jest na tej drodze przelamywanie negatywnych emocji, pojednanie i oczyszczenie pamięci, gdyż często trudności w porozumiewaniu się leżą na płaszczyźnie nie tyle teoretycznych rozbieżności, co emocjonalnych uprzedzeń i zaszłości. Wskazał przy tym, jak ważna jest świadomość własnej tożsamości w prowadzonym dialogu. Jako wzór właściwego sposobu prowadzenia dialogu międzyreligijnego wskazał bl. Jana Pawła II, który dostrzegając wartości obecne w innych religiach był głęboko osadzony we własnej i z całym zaangażowaniem ją głosił. Jako przykład uszanowania przez niego wartości obecnych w islamie wskazał gest ucalowania księgi Koranu. Choć wzbudził on wtedy różne opinie, to jednak nie oznaczał – jak wyjaśnił prof. Sakowicz – aprobaty dla całego islamu, ale był wyrazem szacunku dla tego, co prawdziwe i dobre w tej religii. Na zakończenie wystąpienia autor wskazał na płaszczyznę dialogu i zaznaczył, że dziś najbardziej potrzebny jest wspólny sprzeciw wyznawców różnych religii wobec promowanych dewiacji i nadużyć moralnych. U podstaw tego przekonania leży fakt, że w kwestiach moralnych (zwłaszcza ochrony życia i właściwego kształtu rodziny) przekonania religijne poszczególnych wyznawców są zbliżone.

Popołudniowy blok wykładowy rozpoczął dr Julian Bednarz SDS, misjolog, misjonarz i wykładowca w Salwatoriańskim Instytucie Filozoficzno-Teologicznym w Morogoro w Tanzanii, który przedstawił referat *Portret współczesnego misjonarza*. Na początku wskazał, że kiedyś pod słowem misjonarz rozumiano księdza (nawet nie brata zakonnego), który pracuje na misjach. Dziś jesteśmy w tej materii dojrzałsi i za misjonarza traktuje się każdego posłanego przez kompetentną władzę w celu realizowania misyjnego posłania Kościoła. Następnie wymienił istotne wartości, którymi winien cechować się dzisiejszy misjonarz, a mianowicie: poprawna intencja, wolność decyzji oraz odpowiednie i konieczne przymioty (zdrowie, dojrzałość charakteru, przygotowanie duchowe, intelektualne). Wskazując na sposób prowadzenia działalności misyjnej bardzo mocno podkreślił, że winno to być głoszenie słowa Bożego zespolone ze świadectwem życia. Dzisiejszy misjonarz to nie tyle sprawny menadżer, aktywny działacz, wykształcony profesor, ale świadek Jezusa Chrystusa, który to świadectwo przekłada na konkretną posługę (naukową, charytatywną, duszpasterską, formacyjną). Ostatnim akcentem wystąpienia było wskazanie na drogę formacji przyszłych misjonarzy. U pragnących oddać się tej posłudze dziś, w realiach Kościoła i świata początku XXI w., należałoby kształtować m.in. otwartość na inne kultury, umiejętność przystosowywania się do nowych i często zmiennych warunków, zdolność do dialogu i współpracy z ludźmi innej mentalności, świadomość wagi inkulturacji. Na zakończenie padła przestroga przed uleganiem „syndromowi skuteczności”, który tak wyraźnie jest obecny dziś na wielu płaszczyznach życia społecznego. Uleganie mu może być niszczące dla współczesnego misjonarza.

Ostatnim prelegentem był ks. prof. dr hab. Jan Górski, kierownik Zakładu Misjologii i Teologii Ekumenicznej na Wydziale Teologicznym Uniwersy-

tetu Śląskiego w Katowicach, konsultor Kongregacji Ewangelizacji Narodów w Rzymie, prezes Stowarzyszenia Misjologów Polskich. W swoim wykładzie: *Kondycja duchowa świata chrześcijańskiego* wyszedł od doświadczenia pierwszych świadków życia i działalności Jezusa Chrystusa, zawartego na początku Pierwszego Listu św. Jana (1, 1): „To wam oznajmiamy, co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce”. Przywołał on te słowa w pełni świadomie, gdyż pytanie o kondycję duchową świata chrześcijańskiego w kontekście działalności misyjnej i nowej ewangelizacji musi być powiązanie z faktem, że własne doświadczenie wiary jest najgłębszym źródłem tego, co się przekazuje. W referacie autor realizował zadany temat podejmując cztery wątki tematyczne. W pierwszym – chrześcijanin na dziedzińcu pogan – wskazał, że w działalności misyjnej trzeba dziś nawiązywać wyraźnie do elementów prawdy i dobra zawartych w wierzeniach i kulturach ewangelizowanych narodów. Diagnozując realizację tego postulatów stwierdził, że droga do prawdziwej inkulturacji jest jeszcze daleka. Drugi podjęty w wystąpieniu wątek dotyczył obserwowanej dziś sytuacji powrotu do religii. Z jednej strony jesteśmy świadkami aktualności diagnozy bł. Jana Pawła II, który wspominał o tym, że „całe grupy ochrzczonych utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się za członków Kościoła”, z drugiej zaś obserwujemy nowe formy przeżywania tej samej wiary chrześcijańskiej (misteria, koncerty, filmy). Przekaz mediów świeckich nie jest tu jednak jednoznaczny. Trzeci wątek dotyczył duchowości chrześcijańskiej. Autor pytał w nim o to, jaki model chrześcijaństwa przynoszą dzisiejsi posłani? Wskazał przede wszystkim na konieczność unikania fałszywej alternatywy – duchowość czy apostołstwo – gdyż przeciwstawianie ich sobie jest z gruntu fałszywe. Prawdziwa duchowość jest apostołska, a prawdziwy ewangeliczny apostołat nie istnieje bez duchowego fundamentu. W ostatniej podjętej myśli – uwarunkowania przekazu Ewangelii – wybrzmiała przede wszystkim troska, aby nie przenosić na tereny misyjne własnych problemów z wiarą, lecz głosić w całej integralności wiarę Kościoła, którego jest się posłańcem.

Każde wystąpienie kończył czas przeznaczony na krótką dyskusję. Z perspektywy całości wrócono do przekazywanych treści w popołudniowym panelu dyskusyjnym. Był on okazją do stawiania dodatkowych pytań prelegentom oraz dawał możliwość dopowiedzeń. Wśród kwestii podjętych w tej części sympozjum wybrzmiały m.in. takie zagadnienia, jak zachowanie własnej tożsamości na drodze dialogu międzyreligijnego oraz możliwość i znaczenie konwersji religijnej jako istotnego elementu tegoż dialogu. Zwieńczeniem sympozjum było nabożeństwo misyjne w kaplicy seminaryjnej oraz wieczorne spotkanie z panią dr Heleną Pysz z Ośrodka Rehabilitacji Trędownatych *Jeevodaya* („świt życia”) w Indiach.